

**Sygn. akt: I C 2071/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                     |
|-----------------|-------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Renata Żak                      |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Michał Modzelewski |

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2022 r. w Kielcach

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo

II. odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu

**Sygn. akt I C 2071/20**

## UZASADNIENIE

W. S. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. na jej rzecz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 października 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci osoby najbliższej – syna oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie wskazywała, że 29 listopada 2002 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym poniósł śmierć jej syn. Kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), W. R. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieuwważną obserwację drogi, niezachowanie należytej ostrożności oraz jazdę pod wpływem alkoholu, wskutek czego potrącił pieszego A. S.. Poszkodowany w wyniku uderzenia doznał wielonarządowych obrażeń ciała, na skutek których zmarł. W dniu 23 marca 2004 r. Sąd Rejonowy w Kielcach wydał wyrok w sprawie o sygn. II K 62/04, uznając oskarżonego W. R. za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. W dacie wypadku W. R. ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W ocenie strony powodowej w zaistniałym stanie faktycznym nie jest możliwym przyjęcie, że zaistniała jakakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych uzasadniających przyjęcie, że odpowiedzialność kierującego samochodem osobowym nie zachodzi lub jest ograniczona. Sprawca w dniu zdarzenia kierował pojazd w stanie nietrzeźwości, co stanowiło bezpośrednią i wyłączną przyczynę wydatku. Ponadto przekroczył tzw. prędkość bezpieczną, co uniemożliwiło mu uważną obserwację drogi oraz bezzwłoczne podjęcie działań obronnych w postaci hamowania pojazdu lub zmiany jego toru. W kwestii przedawnienia roszczeń powódka powoływała się na art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. podkreślając, że ze względu na skazanie wyrokiem karnym sprawcy zdarzenia za przestępstwo, w przedmiotowej sprawie obowiązują dwudziestoletni termin

przedawnienia. Kolejno powódka podniosła, że śmierć syna była dla niej traumatycznym przeżyciem, które miało wpływ na jej stan psychiczny. Utrata syna stanowiła dla niej niepowetowaną szkodę rzutującą na jej całe życie. /pозew k. 1-10/

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, z wyszczególnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany przyznał, że zawarł z posiadaczem pojazdu marki F. o nr rej. (...) umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Podniósł jednocześnie, że syn powódki leżał na jezdni po której poruszał się pojazd marki F., ubezpieczonemu nie można przypisać sprawstwa jak również winy zaistniałego zdarzenia. W dniu 10 marca 2003 r. Prokuratura Rejonowa w Kielcach wydała postanowienie o umorzenie dochodzenia w sprawie 2Ds.2985/02, w toku którego powołany biegły sądowy do badań wypadków komunikacyjnych uznał, że przyczyną zaistnienia wypadku było przebywanie leżącego A. S. na jezdni w warunkach nocnych, co stwarzyło stan zagrożenia wypadkowego. Stwierdzono, że kierujący samochodem osobowym marki F. jadąc z prędkością dozwoloną w terenie zabudowanym nie miał możliwości uniknięcia najechania pieszego A. S. i zatrzymania pojazdu przed leżącym pieszym. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Prokuratura Rejonowa w Kielcach uznała, że W. R. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. W związku z czym pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Zachowanie kierującego marki F. nie miało znamion przestępstwa wobec czego zastosowanie ma trzyletni termin przedawnienia roszczeń.

Pozwany zarzucił także, że wyrok skazujący W. R. za czyn z art. 178a § 1 k.k. w niniejszej sprawie jest bez znaczenia, kierowca został skazany za jazdę pod wpływem alkoholu, a na tej podstawie nie można mu przypisać winy ani sprawstwa wypadku. Okoliczności te wynikają z opinii biegłych sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie sygn. 2Ds. 2985/02.

/odpowiedź na pozew k. 34-39/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka W. S. zamieszkiwała wraz z dziećmi i mężem w S.. Zmarły A. S. był synem powódki i pozostawał z nią we wspólnym gospodarstwie domowym W chwili śmierci miał 23 lata. Nie podejmował aktywności zawodowej, pobierał w (...) w Ł. rentę socjalną w wysokości 418 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 136,64 zł.

A. S. cierpiał na zaburzenia psychiczne. Przed wypadkiem dwukrotnie ( w okresie od 6 grudnia 2001 r. do 14 lutego 2002 r. oraz od 28 lutego 2002 r. do 26 kwietnia 2002 r) był hospitalizowany z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego i niedorozwoju umysłowego lekkiego. Przyjmował leki, ale nie chciał się zgłaszać do psychiatry. Pojawiały się u niego epizody psychotyczne na tle niedorozwoju umysłowego.

W dniu 29 listopada 2002 r. w godzinach rannych wyszedł z domu z zamiarem udania się do swojej babci, która mieszkała w P.. Tam jednak nie dotarł. W godzinach wieczornych jeden z sąsiadów zawiadomił powódkę, że jej syn miał wypadek w P..

W miejscowości tej około godz. 16.45 w obszarze zabudowanym, na prostym odcinku drogi (...) – na ulicy (...), samochód osobowy marki F. (...), kierowany przez W. R. najechał na pieszego A. S., który na drodze zajmował pozycję leżącą lub do niej zbliżoną. W. R. nie zauważył leżącego człowieka, poczuł tylko, że na coś najechał.

Kierujący samochodem F. (...) W. R. znajdował się pod wpływem alkoholu, w powietrzu wydychanym o godzinie 18.17 stwierdzono u niego 0,81 mg/l stężeniu alkoholu etylowego we krwi.

A. S. doznał obrażeń przy kodowaniu ciała z przednim zderzakiem oraz z podwoziem i podłożem, kiedy był przemieszczony po jezdni. Pieszego po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Wypadek wydarzył się w warunkach widoczności odpowiadających warunkom nocnym. Warunki drogowe były utrudnione, asfaltowa nawierzchnia jezdni była mokra, czysta i gładka. Pieszy ubrany był w niekontrastową ciemną odzież, która nie stanowiła wyraźnego kontrastu na tle obserwowanego przez kierującego pojazdem obrazu drogi. Białe lampasy na kurtce granatowo-niebieskiej, w którą ubrany był A. S. w momencie wypadku, nie mogły w istotny sposób zwiększać jego kontrastu. Do potrącenia pieszego doszło w czasie wymijania się z samochodami. Kierowca nie mógł przewidywać, że na jezdni znajdować się będzie leżący pieszy. Mimo prawidłowego obserwowania drogi miał możliwość zauważenia leżącego pieszego z odległości znacznie mniejszej niż z granicy widoczności pieszego w światłach mijania samochodu. A. S. swoim zachowaniem naruszył elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przy zachowaniu się A. S., polegającym na zajęciu pozycji leżącej na jezdni w warunkach ograniczonej widoczności związanej z porą dnia, kierujący samochodem F. (...) nr rej. (...) W. R., nie miał możliwości podjęcia i wykonania skutecznego manewru obronnego w celu uniknięcia wypadku. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia było zachowanie A. S. polegające na przyjęciu pozycji leżącej na jezdni.

Prokuratura Rejonowa w Kielcach po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie 2DS. 2985/02, w dniu 10 marca 2003 r. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Wyrokiem z dnia 23 marca 2004 r. sygn. IIK 62/04 Sąd Rejonowy w Kielcach uznał W. R. za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2002 r. w P. gmina S. będąc w stanie nietrzeźwości 0,81 mg/l kierował samochodem marki F. (...) nr rej. (...) po drodze publicznej – tj. przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Pismem z dnia 24 września 2019 r. W. S. dokonała zgłoszenia szkody powstałej w dniu 24 września 2019 r. domagając się zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból po śmierci osoby najbliższej.

(...) S.A. pismem z dnia 2 października 2019 r. brak jest podstaw do pozytywnego rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych, powołując się na ich przedawnienie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny w oparciu o następujące dowody:** odpis aktu zgonu A. S. k. 18, wyrok z dnia 23 marca 2004 r. II K 62/04 k. 19-20, zgłoszenie szkody k. 21-23, pismo ubezpieczyciela z dnia 2 października 2019 r. k. 24-25, akta szkody - płyta CD k.42, dokumentacja medyczna A. S. k. 73-113, k. 134-176, opinia biegłych inż. B. C. i lek. G. L. k. 179-199, ustana opinia uzupełniająca protokół rozprawy z dnia 17 maja 2022 r. k. 230v

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, których wiarygodność nie została zakwestionowana przez żadną ze stron sporu i nie budziła też wątpliwości Sądu.

Sąd w całości podzielił wnioski płynące z opinii biegłych: B. C. i G. L.. Opinia jest rzetelna i przekonująca, bo wnioski z niej płynące są weryfikowalne i należycie uzasadnione. Do wydania opinii biegli dysponowali materiałem zgromadzonym w postępowaniu rozpoznawczym jak i przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę bezpośrednio po przedmiotowym zdarzeniu. Opracowana ona jako opinia łączna biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i patomorfologa. W oparciu o obrażenia ciała poniesione przez poszkodowanego jak i ślady materialne w postaci uszkodzeń pojazdu i pozostawione na jezdni biegli zrekonstruowali przedmiotowe zdarzenie.

Powódka zakwestionowała przedmiotową opinię domagając się jej uzupełnienia, ale nie w oparciu o pominięte przez biegłych okoliczności, ale w większości poprzez hipotetyczne założenia.

Biegli w sposób wyczerpujący i logiczny wyjaśnili i Sąd ustalenie te przyjął za własne, że W. R., który był niewątpliwie po wpływem alkoholu, nie miał możliwości zauważenia leżącego pieszego z takiej odległości, aby mógł wykonać manewr zapobiegającym potrąceniu/ najechaniu na pieszego, gdyż takiej możliwości nie miałby trzeźwy kierowca, reagujący adekwatnie i prawidłowo do istniejących warunków drogowych. Leżący pieszy jest przeszkodą nieoczekiwaną dla kierowcy, nie spodziewa się on napotkania jej toteż jej zauważenie jest możliwe dopiero w momencie, w którym odbija światło. W warunkach nocnych, a za takie należy uznać położenie słońca poniżej 10 stopni nad linię horyzontu leżącego pieszego można zauważyć z odległości kilku metrów. Aby uniknąć najechania samochód musiałby poruszać się z prędkością kilka km/h, gdyż każda większa skutkuje tym, że droga hamowania jest dłuższa

niż czas na reakcję kierowcy. Biegli dodatkowo wskazali, że obrażenia doznane przez A. S. (głównie głowy i brzucha) przemawiają za przyjęciem, że doznał ich w pozycji zbliżonej do leżącej. Okoliczność zaś czy głową był skierowany do osi jezdni czy pobocza nie ma znaczenia, gdyż po dostaniu się od powozie pozycja ciała mogła ulec zmianie, gdy był przemieszczany po jezdni (a musiało to nastąpić z uwagi na wymiary ciała ludzkiego i odległość pomiędzy podwyciem samochodu a powierzchnią jezdni)

Sąd uznał, że wnioski opinii biegłych G. L. i B. C. są logicznie i prawidłowo uzasadnione, nadto nie zawierały braków i wyjaśniały wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Stąd też oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna. Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sąd uzyska od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 z 2002/1/26).

### **Sąd zauważył, co następuje:**

Powództwo jest niezasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Więź rodzinna łącząca powódkę ze zmarłym A. S. niewątpliwie była bardzo silna, co utrudniało zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Zmarły był synem powódki, mieszkał razem z nią i prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego. Poszkodowany dochodzący roszczenia na podstawie art. 448 musi zatem wykazać jedną z podstaw odpowiedzialności deliktowej (art. 415 -445 k.c.) i udowodnić, że zachodzą wymienione w niej przesłanki (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710).

Nie ulega wątpliwości, że śmierć A. S. nastąpiła na drodze publicznej, a jej przyczyną były obrażenia ciała wywołane ruchem pojazdu marki F. (...), prowadzonego przez W. R..

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują jednak, że A. S. swoim zachowaniem naruszył elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jego zachowanie było źródłem szkody. Charakter i lokalizacja obrażeń ciała oraz charakter i zakres uszkodzeń samochodu przemawiają za tym, że poszkodowany został potracony, kiedy zajmował na jezdni pozycję leżącą lub do niej zbliżoną. Kierujący pojazdem (nawet będąc osobą z ponadprzeciętnymi umiejętnościami i nie znajdującą się pod wpływem alkoholu), poruszając się z dozwoloną administracyjnie prędkością, w warunkach ograniczonej widoczności, nie mógł dostrzec leżącego na jezdni A. S. z odległości pozwalającej na zatrzymanie pojazdu przed przeszkodą bądź ominięcie leżącego. Usytuowanie śladów na jezdni w postaci plamy krwi oraz zastana przez funkcjonariusza Policji pozycja samochodu uprawnia do stwierdzenia, iż w momencie najechania A. S. zajmował pozycję na jezdni – najprawdopodobniej na jej prawej części – patrząc w kierunku, w jakim jechał samochód – ale „bliżej osi”.

Poczynione ustalenia faktyczne nie pozwalają zatem na przypisanie winy kierującemu pojazdem marki F.. Zarazem wskazują, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, co stanowi okoliczność wyłączającą odpowiedzialność odszkodowawczą samoistnego posiadacza pojazdu (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.).

Niezależnie od powyższego stanowiska strona pozwana może uchylić się od zaspokojenia roszczenia powódki ze względu na jego przedawnienie (art. 117 § 2 k.c.). W dacie wystąpienia szkody obowiązywał przepis art. 442 k.c., który przewidywał, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a w każdym przypadku z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda była następstwem popełnienia zbrodni lub występku, termin przedawnienia roszczenia o jej naprawienie wynosił 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Art. 442 k.c. został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. Z mocy tej ustawy do kodeksu cywilnego został dodany przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 -4. Przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. zawiera regulację o treści tożsamej z treścią zawartą w uchylonym przepisie art. 442 § 1 k.c. W art. 442<sup>1</sup> § 2 został wprowadzony dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z popełnienia przestępstwa, a w § 3 i 4 tego przepisu rozwiązania szczególne w odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkody na osobie, w tym zasada, że przedawnienie takiego roszczenia nie może się zakończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 16 lutego 2007 r. roszczenia z czynów niedozwolonych, które powstały i nie uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c., podlegają przedawnieniu na nowych zasadach (zasada bezpośredniego skutku nowego prawa).

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c., na powódce spoczywał ciężar wykazania okoliczności, z których wywodziła swoje roszczenie, w tym również udowodnienia, że poniesiona przez nią szkoda, wynika z popełnienia zbrodni lub występku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, że W. R. - kierowca pojazdu, którego ruch spowodował zgon A. S. popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji stypizowane w art. 177 § 2 k.k. Przystępstwo z art. 177 § 2 k.k. popełnia osoba, która naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. Dla stwierdzenia popełnienia przestępstwa niezbędne jest ustalenie jego znamion przedmiotowych i podmiotowych (winy) oznaczonych w prawie karnym. Aby zastosować dłuższy, bo dwudziestoletni termin przedawnienia roszczenia sąd cywilny powinien ustalić ponad wszelką wątpliwość, że szkoda na osobie zmarłego wynika ze zbrodni lub występku (por. uchwała SN z 29 października 2013 r., III CZP 50/13). Analizując zebrany materiał dowodowy w przedmiotowym wypadku brak było przesłanek, na podstawie których kierujący samochodem F. W. R. mógł przewidzieć napotkanie „na środku jezdni” przeszkody w postaci nieoświetlonego pieszego – szczególnie leżącego na jezdni człowieka.

W momencie najechania na A. S. oraz bezpośrednio przed w samochodzie F. włączone były światła mijania. Światła mijania oświetlają drogę na odległość, co najmniej 40 m. Odległość ta oznacza jednak tylko niezbędny zasięg strumienia światła, w dobrych warunkach atmosferycznych, padającego na jezdnię. Uwzględniając wysokość świateł mijania samochodu F. (...) nad jezdnią wynoszącą około 0,65 m, teoretycznie możliwość rozpoznania i zidentyfikowania przeszkody, takiej jak pieszy, występuje z odległości około 22 ... 28 m. Powyższe określenia dotyczą jednak pieszych zajmujących na jezdni pozycje spionizowane lub do niej zbliżone. Istotnym czynnikiem decydującym o możliwości dostrzeżenia przeszkody jest jej barwa i zdolność do odbijania światła. W przedmiotowym przypadku pieszy ubrany był w niekontrastową ciemną odzież, która nie stanowiła wyraźnego kontrastu na tle obserwowanego przez kierującego pojazdem obrazu drogi. Białe lampasy na kurtce granatowo-niebieskiej, w którą ubrany był A. S. w momencie wypadku, nie mogły w istotny sposób zwiększać jego kontrastu. Należy nadmienić, iż w czasie wypadku asfaltowa nawierzchnia jezdni była mokra. W takich warunkach światło emitowane przez reflektory samochodu odbija się od nawierzchni jezdni pod różnymi kątami spowodowanymi obecnością kropel wody. Powoduje to rozproszenie

światła i wrażenie ciemności panującej przed pojazdem. Ponadto na gładkiej nawierzchni jezdni tworzy się zjawisko „lustra”, które dodatkowo zmniejsza kontrast i rozprasza światło. Z wyjaśnień W. R. składanych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że do potrącenia pieszego doszło w czasie wymijania się z samochodami. W czasie manewru wymijania samochodu z włączonymi światłami reflektorowymi występują szczególnie niekorzystne warunki postrzegania przeszkód o małej kontrastowości w stosunku do tła obserwowanego obrazu drogi. Jest to spowodowane pojawiającym się wówczas zjawiskiem olśniewania. Analizując zebrany materiał dowodowy - w przedmiotowym wypadku brak było przesłanek, na podstawie, których kierujący samochodem F. W. R. mógł przewidzieć napotkanie „na środku jezdni” przeszkody w postaci nieoświetlonego pieszego – szczególnie leżącego na jezdni człowieka, zauważyć go w takiej odległości, aby podjąć skuteczny manewr zatrzymania pojazdu przed pieszym lub jego ominięcie.. W świetle wniosków opinii biegłych nie ma podstaw do wykazania, że kierujący samochodem F. (...) nr rej. (...) W. R. nienależycie obserwował drogę, bądź spóźnił się z podjęciem manewrów obronnych.

Prokuratura Rejonowa w Kielcach umorzyła postępowanie w zakresie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń rozpoczął się w dniu 29 listopada 2002 r. w momencie wystąpienia szkody i zakończył się w dniu 29 listopada 2005 r., przed wejściem w życie art. 442<sup>1</sup> k.c. Ponieważ roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez powódkę było już przedawnione w dacie wniesienia pozwu, pozwany może skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia.

Wbrew twierdzeniom powódki okoliczność, że W. R. został skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu ( art. 178 a § 1 k.k.) nie powoduje przyjęcia 20 letniego terminu przedawnienia, gdyż czyn za który został skazany nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Z tych wszystkich względów Sąd oddalił powództwo.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Artykuł 102 k.p.c. znajduje zastosowanie w wypadkach, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Mogą być również tu brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy.

W odczuciu powódki jej żądanie było zasadne. Zdaniem Sądu obciążenie W. S. kosztami procesu byłoby niesłuszne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na rodzaj roszczenia, którego ochrony domagała się powódka jak i jej sytuację majątkową.